

# Bajm, Ogie

U twoich bram  
Zawsze płoną pochodnie  
A strzegą siły złe  
Jakbyś się zrodził  
Nie z ciała, lecz z ognia  
Siebie wymyślił i mnie  
Wybacz, wybacz mój drogi  
Dziś będę lodem dla twych ust  
U twoich bram  
Zawsze twarda jak skała  
Czekałam wciąż na cud  
Nie umierałam z miłości, lecz grałam  
Wchłaniając twój ogień bez słów  
Powiedz mi, o czym marzyłeś nie raz  
Nim rozum straciłeś i twarz  
U twoich bram nie pojawię się więcej  
Ucieknę byle gdzie  
W tych samych butach  
W tej samej sukience  
Jak wtedy, gdy poznałeś mnie  
Powiedz mi, o czym marzyłeś nie raz  
Nim rozum straciłeś i twarz